

Portal Województwa Lubuskiego



Cała prawda o bonach dla przedsiębiorców



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -11 sierpnia 2021 godz. 12:54

W odniesieniu do ostatnich publikacji "GL" dotyczących bonów wsparcia dla przedsiębiorców, odbyła się konferencja prasowa z udziałem władz województwa, Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej oraz Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Działamy w partnerstwie

- Chcieliśmy zdementować nieprawdziwe informacje. Niestety „Gazeta Lubuska” od kilku dni codziennie kreuje nieprawdziwy obraz, manipuluje informacją, a naszego oświadczenia, które wyjaśnia problem, nie publikuje. Dziś chcemy przedstawić, jak jest naprawdę, bo niestety gazeta nie pisze prawdy. Nie pozwolę oczerniać pracowników urzędu marszałkowskiego, którzy są profesjonalistami i od wielu lat zajmują się skutecznie wdrażaniem funduszy europejskich - mówiła **marszałek Elżbieta Anna Polak. Podkreślała, że współpraca samorządu z przedsiębiorcami układa się bardzo dobrze. Dowodem jest ilość projektów zrealizowanych w tym obszarze. Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej** w tym okresie wdrażania otrzymała ponad **41 mln zł** na kilka projektów w zakresie I priorytetu dotyczącego wdrażania innowacyjnych rozwiązań, **Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa 69,9 mln zł.** - To niesłychanie ważne pieniądze dla lubuskiej gospodarki i naszych przedsiębiorców. Działamy w partnerstwie, żeby te pieniądze były, jak najlepiej wykorzystane. Jeśli niektórzy dziennikarze nie mają wiedzy na ten temat, prosimy pytać. Jesteśmy tu po to, aby informować i odpowiadać. Pracujemy uczciwie i jesteśmy transparentni - podkreślała marszałek.

Jesteśmy skuteczni

- Żadnych pytań się nie boimy - dodał **członek zarządu Marcin Jabłoński.** Podkreślał, że Lubuskie to od wielu lat prymus we wdrażaniu środków europejskich. - Lubuskie wskazywane jest jako jeden z liderów w Polsce jak i całej Europie jeśli chodzi o sprawność i jakość w wydawaniu środków unijnych - mówił. Przypomniat także o zakresie i wysokości wsparcia dla przedsiębiorców w ostatnich latach. Ta kwota to ponad miliard złotych. Na badania i rozwój, dotacje na rozwój firmy, działania promocyjne i umiędzynarodowienie działalności oraz preferencyjne pożyczki przeznaczonych zostało 731 mln zł, a na szkolenia i doradztwo - 392 mln zł. - W tym ogromnym procesie wdrażania unijnych środków urzędowi marszałkowskiemu towarzyszy wielu partnerów otoczenia biznesu, organizacje pozarządowe, ale również profesjonalne instytucje. Seria ostatnich artykułów to próba zdyskredytowania tej pracy w oparciu o pogłoski, zasłyszane opinie, które nie są w żaden sposób potwierdzone. Jesteśmy przekonani, że to jest scenariusz konsekwentnie realizowany, po to, by uderzyć w jedną z największych kompetencji i atutów naszego regionu - dodał członek zarządu.

Lubuskie wsparcie dla przedsiębiorców

Z niesprawiedliwą i krzywdzącą oceną nie zgadzają się sami operatorzy. **Janusz Jasiński - prezes Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej** przypomniał, że mija blisko rok, kiedy wybuchła pierwsza awantura dotycząca Lubuskich Bonów Wsparcia. - To dobra okazja, by podsumować. Już wtedy obrzucono nas różnymi inwektywami, stworzono atmosferę, że jakaś grupa się dobrała do pieniędzy i będzie je dzielić według niejasnych zasad. Nasze zasady były jasne, trudne i m.in. czas rozliczania i przyznawania tych pieniędzy oraz kontrolowania różni ten program od wszystkich innych. To program mający pomóc firmom, które stanęły przed wielkim dylematem, co dalej robić - wyjaśnił.

W ramach Programu Lubuskie Bony Wsparcia Przedsiębiorców realizowanego przez

OPZL wsparcie otrzymało 238 firm. Do 10 sierpnia br. wypłacono ponad 16 mln zł. Kwota zaliczek otrzymanych z UMWL to 17,7 mln zł. Wsparcie, które przyznano według regulaminu i parametrów trafiło do: małych firm – 11 proc., mikro przedsiębiorstw 57 proc., samozatrudnionych – 30 proc., średnich firm – 2 proc. – To pokazuje, że program spełnił oczekiwania, z którymi po te pieniądze szliśmy. Co ważne 65 proc. zostało wykorzystanych na inwestycje – podkreśla Janusz Jasiński. Zaznaczył, że pojawiające się nieprawdziwe informacje są bardzo krzywdzące. – Łatwo kogoś dotknąć. W Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej jest ponad 350 firm. Po zeszłym roku organizacja bardzo straciła wizerunkowo, nie zasługując na to. Staraliśmy się rozwiązać sprawę, jak mogliśmy, najlepiej jak potrafiliśmy. Dziś efekty są bardzo dobre. Nie wolno słuchać jednej strony. Firm, które są niezadowolone jest mnóstwo. Pieniądzy jest tyle, ile jest. Reguły zostały ustanowione. Łatwo jest rzucić na kogoś oskarżenie – dodał prezes.

OPZL realizuje także projekt „Bon na innowacje” na kwotę 5,7 mln zł, w ramach którego przewidziano 2 konkursy. – Pierwszy odbył się jesienią ubiegłego roku, wpłynęło 95 wniosków na łączną wartość 13 mln zł. Ta skala pokazuje zainteresowanie lubuskich firm tego typu projektami. Ostatecznie wsparcie trafi do 29 firm – mówiła **dyrektor Biura OPZL – Joanna Zielińska. Poinformowała, że do tej pory ze wsparcia w ramach tego projektu** skorzystały 144 firmy. Całkowita wartość zrealizowanych projektów to ponad 16,5 mln zł. Wiele działań wypracowanych w ramach zakończonych projektów, znalazło swojej miejsce na rynku w postaci innowacyjnych produktów bądź usług. Większość z efektów prac, to rozwiązania unikalne, wcześniej nie spotykane, dlatego objęte zostały ochroną w postaci patentów, wzorów użytkowych czy wzorów przemysłowych.

Projekty dla przedsiębiorców realizuje także Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa, która także została skrytykowana w artykułach prasowych. Z tą niesprawiedliwą oceną nie zgadza się **Stanisław Owczarek – dyrektor organizacji.** – Jestem dziś tutaj z polecenia swojego zespołu, który został w ostatnich dniach bardzo poważnie urażony i zlekceważony. ZIPH skupia ponad 360 przedsiębiorców, podobnie OPZL, czyli skupiają potężny potencjał firm. Izba działa na terenie całego województwa. Pracujemy od 17 lat i jak czytamy - ja oraz moi pracownicy gazetę, to nas naprawdę coś trafia. To jest bezczelność. Mój zespół wyraża pogardę dla takich stanowisk. To jest rozbijanie środowiska – podkreślał.

Od 2004 r. do dziś ZIPH zrealizowała 53 projekty: 2 światowe, 9 europejskich, 5 krajowych i 37 projektów woj. lubuskiego. Łączna wartość tych projektów to ponad 250 mln zł. W trakcie naboru do Lubuskich Bonów Wsparcia wpłynęło 669 wniosków. Od końca sierpnia do początku grudnia 2020 r. przeprowadzono ich ocenę formalną i merytoryczną. Opublikowano listę rankingową. Zgodnie z nią do dofinansowania zostało zakwalifikowanych 149 uczestników. – Decyzją zarządu województwa pula została zwiększona o 5 mln zł (z kwoty 13,5 mln zł do 18,5 mln zł). W związku z tym dofinansowanie otrzyma nie 149, a w sumie 212 przedsiębiorców. Do końca kwietnia podpisaliśmy umowy z wszystkimi, którzy zostali zakwalifikowani. Płynnie realizujemy zadania i nie ma nikogo, kto by oczekiwał na środki finansowe, które mu się należą - zapewniał dyrektor ZIPH.

Izba – podobnie jak OPZL realizuje także 3 edycję projektu Lubuski bon na

innowacje. Na ten cel otrzymała 4,3 mln zł. W lutym ogłoszono nabór wniosków. Wpłynęły 44 zgłoszenia, które oceniono formalnie i merytoryczne. Wyniki oceny opublikowano na koniec czerwca i 31 wniosków skierowano do dofinansowania.

Przedstawiciele obu operatorów zgodnie podkreślali, że Gazeta Lubuska nie zwracała się z prośbą o wyjaśnienia lub komentarz w sprawie realizacji projektów. - Dlatego jestem tym bardziej wzburzony, bo piszemy non stop wyjaśnienia. Nie mamy nic do ukrycia. Jesteśmy otwarci – podkreślał dyrektor Stanisław Owczarek.

Do sprawy odniósł się także **radny województwa Sebastian Ciemnoczołowski.** Przypomniął, że samorząd w tej perspektywie wdrożył program wsparcia dla przedsiębiorców najprawdopodobniej najskuteczniej w całym kraju, w sposób najbardziej sprawny, transparentny. - Są regiony, które tego typu środki rozdysponowywały nie jak na wizycie lekarskiej, ale prewencyjnie i one się rozchodziły w sekundę – kto pierwszy ten lepszy. Tu zastosowano bardzo przejrzyste kryteria we współpracy z największymi organizacjami pracodawców Ziemi Lubuskiej, którzy znają i rozumieją swoich beneficjentów. To nie urzędnicy decydowali o kierunkach wsparcia – dodał radny.